DOI: 10.19195/0137-1150.170.3

Data przesłania artykułu: 17.12.2018

Data akceptacji artykułu: 11.03.2019

MAGDALENA ŚLAWSKA

Uniwersytet Wrocławski, Polska

Jak opowiedzieć śmierć? Oblężenie Sarajewa w relacjach dziewcząt

Rozgrywająca się na oczach całego świata tragedia wojny w byłej Jugosławii odcisnęła niezwykle silne piętno na literaturze regionu. Mimo ćwierćwiecza dzielącego nas już od wybuchu krwawego konfliktu wydarzenie to do dziś jest jednym z kluczowych tematów. Wśród utworów będących próbą wysłowienia wstrząsu i przemocy, stanowiących odbicie zbiorowych lęków i nadziei, szczególnie miejsce zajmują te, których bohaterem jest Sarajewo — miasto, w którym symbolicznie rozpoczął się i zakończył wiek XX. Świadczą o tym liczne ekranizacje, zbiory wspomnień i reportaży, powieści czy tomiki wierszy przywołujące traumatyczne doświadczenia mieszkańców stolicy Bośni i Hercegowiny. Jeden z najgłośniejszych filmów ukazujących życie w oblężonym mieście to *Welcome to Sarajevo* (1997), którego tytuł nawiązuje do znanego sarajewskiego graffiti „Welcome to hell”. Wydaje się, że ten krótki napis zamieszczony anonimowo na jednym z murów miasta najlepiej oddaje okropności, które stały się udziałem codziennego życia cywilów.

W niniejszym szkicu pragnę oddać głos tym, którzy cierpieli najbardziej — najmłodszym mieszkańcom oblężonego Sarajewa. Poddając analizie trzy dziewczęce dzienniki: *Zlatin dnevnik* (1994) Zlaty Filipović¹, *Sarajevsko djetinjstvo ratom ranjeno* (1994) Nadii Halilbegović² oraz zapiski Nirvany Zeljković³, uwagę pragnę skierować na środki, za pomocą których autorki osławiają śmierć, oraz strategię, po które sięgają, by o niej mówić.

Wyjątkowy charakter utworów wziętych przeze mnie na warsztat polega na tym, że są to świadectwa historii widzianej oczyma dzieci. Zarówno teksty, jak

¹ Z. Filipović, *Zlatin dnevnik*, Zagreb 1994.

² N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo ratom ranjeno*, Sarajevo 1994.

³ Dziennik Niny Zeljković ukazał jako część książki *Miris lipe. Dnevnik iz Sarajeva*; zob. P. Münch, *Miris lipe. Dnevnik iz Sarajeva*, przeł. M. Kapidžić, J. Grgić, Sarajevo 2009.

i inne wytwory działalności artystycznej najmłodszych dowodzą bowiem, że wojna bezpowrotnie zmienia ich psychikę. Pisarstwo, ucieczka w „tekstowy świat”, ma w wielu wypadkach wymiar terapeutyczny, pozwala uwolnić się od wojennej traumy i powrócić do świata żywych. Velimir Milošević, pisząc o mieszkańcach Sarajewa, zauważa, że

Nema čovjeka u ovom gradu koji u sebi ne nosi dramatičnu knjigu stradanja, i samo je potreban mali poticaj, pa da se ta knjiga vulkanski otvori, pa da progovori, jezikom bola, bolno i neutješno. I nema djeteta koje u svojoj lomnoj, krhkoj duši, u svojoj ranjenoj tuzi ne nosi slike užasa i eksplozije strave, koje se pamte i nose čitavog života. Otuda tolika potreba za pričom, tolika nezajažljiva želja za ispovješću, i nagon za pisanjem, za stvaranjem. Za sve vrijeme rata upravo oni, djeca, istjerani iz svojih igara, prognani iz svojih vrtova, snova i sanjarenja, otvarali su svoje teke i počeli da pišu. To je svojevrstni otpor i čudesna borba do bra protiv zla, to su ratovi ljepote, nježnosti, ljubavi, protiv surovosti, divljaštva, agresije⁴.

Jedną z najczęściej wybieranych przez twórców form wyrazu wojennego doświadczenia jest dziennik, który prowadzony z dnia na dzień jest gwarantem autentyczności relacji i wiarygodności autora. Jest to również jedna z najpopularniejszych form, po którą sięgają dzieci, zwłaszcza dziewczęta. Tak też stało się w przypadku jedenastoletniej Zlaty, dwunastoletniej Nirvany (Niny) i trzynastoletniej Nadii. Ich przeżycia nie są jednostkowe. Zapiski te odzwierciedlają życie tysięcy dzieci, które doświadczyły okrucieństwa wojny w byłej Jugosławii. Ponieważ jednak ukazały się jako jedne z pierwszych, jeszcze przed zakończeniem konfliktu, stały się swego rodzaju drogowskazem dla innych młodych twórców. Były również inspiracją dla profesjonalnych pisarzy tworzących z myślą o najmłodszych czytelnikach. W ślad za autentycznymi relacjami zaczęły się ukazywać opowiadania i powieści kreujące dziecięcego bohatera literackiego naznaczonego piętnem wojny⁵. Utwory te, mimo że poruszają problemy świata dorosłych, realizują jedno z oczywistych zadań wychowawczych literatury dla dzieci i młodzieży, którym jest „formowanie emocjonalnego stosunku do ojczyzny, poczucia związku z ludźmi zamieszkującymi wspólną przestrzeń, kształtowanie przywiązania do teraźniejszości i przeszłości oraz odpowiedzialności za jej dalsze dzieje”⁶.

Dziennik Zlaty jest najbardziej znanym dziecięcym świadectwem wojny w byłej Jugosławii, które doczekało się licznych wydań zagranicznych⁷ oraz stało się przedmiotem refleksji naukowej⁸. Zapiski dziewczynki obejmują okres od wrześ-

⁴ V. Milošević, *Dnevnik nesanice*, [w:] N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo...*, s. 3.

⁵ Zob. m.in. Ž. Ivanković, *Tko je upalio mrak? Sarajevski pojmovnik*, Zagreb 1995; N. Veličković, *Konačari*, Sarajevo 1995; A. Hozić, *Na kraju plača*, Sarajevo 1997; A. Dubočanin, *Pas pismoša*, Sarajevo 1998.

⁶ M. Kwiatkowska-Ratajczak, *Z perspektywy wartości. O prozie dla dzieci i młodzieży*, Poznań 1994, s. 111–112.

⁷ Zapiski opublikowano w 1993 roku. W ślad za pierwszym wydaniem ukazały się liczne tłumaczenia, między innymi na język angielski, francuski, niemiecki, polski, czeski, norweski i węgierski. W 1994 roku książka została wydana w Chorwacji.

⁸ Zob. m.in. S. Serdarević, *Sarajevski ratni dnevnik*, „Republika” 1997, nr 5–6, s. 27–34; M. Karolčik, *Devojački dnevnik u vreme ratnog vihora*, „Sveske” 2007, nr 84, s. 111–119; M. Ka-

nia 1991 roku i urywają się po dwóch latach, w październiku 1993 roku. Niemalże od samego początku dziennik prowadzony był z myślą o publikacji. Złata dowiedziała się bowiem od jednej z nauczycielek o planach opublikowania pamiętnika jakiegoś sarajewskiego dziecka. Mając na uwadze dalszy los zapisków, postanowiła je przepisać. Z kolejnych wpisów dowiadujemy się zaś, że dziennik ma zostać opublikowany z okazji dnia UNICEF-u. Wiadomość ta nie pozostała obojętna dla jego kształtu i zawartości. Dziewczynka redagowała kolejne wpisy pod presją tego wydarzenia. Nie bez znaczenia okazało się również nieuchronnie nasuwające się porównanie do Anne Frank, której zapiski bez wątpienia były dla Zlaty Filipović inspiracją. Dziewczynka początkowo zwracała się do dzienniczka, następnie zmieniła adresata i — podobnie jak Anne — zaczęła pisać do fikcyjnej przyjaciółki Mimmy, której mogła powierzyć wszystkie sekrety. Pojawienie się drugiej Anne Frank wzbudziło sporą sensację. Złata stała się prawdziwą gwiazdą. Jej dom zaczęli odwiedzać zagraniczni dziennikarze, udzielała wywiadów i występowała w programach telewizyjnych, co wywołało niemałe zamieszanie w jej życiu. Porównanie do Anne Frank z pewnością było dla niej nobilitujące, jednak zważając na tragiczny los Żydówki, napawało przerażeniem i strachem przed śmiercią.

Drugi z analizowanych dzienników — *Sarajevsko djetinjstvo ratom ranjeno*, autorstwa Nadii Halilbegović — również został opublikowany jeszcze w czasie wojny — w 1994 roku w Sarajewie, natomiast jego druga część ukazała się cztery lata później⁹. W 2006 roku do rąk czytelników trafił przekład na język angielski zatytułowany *My Childhood Under Fire: A Sarajevo Diary*, który został bardzo dobrze przyjęty przez krytyków i zdobył kilka nagród w kategorii książka dla dzieci i młodzieży¹⁰. Nastolatka prowadziła notatki przez blisko dwa lata — od ostatniego dnia maja 1992 do 21 marca 1994 roku. Wpisy redagowała codziennie lub w kilkudniowych odstępach, zwracając się w nich bezpośrednio do dziennika, najczęściej za pośrednictwem zwrotu „Dragi Dnevniče”. Impulsem do prowadzenia zapisków stały się tragiczne wydarzenia, które miały miejsce w rodzinnym mieście:

Od 05.04.1992. godine rat bjesomučno hara Sarajevom i cijelom mojom domovinom. [...] Tog krvavog dana gradjani Sarajeva su izašli pred Skupštinu Bosne i Hercegovine i izrazili svoj protest na napad na Republiku Bosnu i Hercegovinu. Snajperisti sa krova hotela „Holiday Inn” pucali su na nedužne gradjane, koji su samo došli da demonstriraju želju za zajed-

rolczyk, *Dwa spojrzenia na „zabijane” Sarajevo*. Zlaty Filipović i Nenada Veličkovicia gra z konwencją dziennika, „Slavica Wratislaviensia” 146, 2008, s. 83–95; J. Spasić, *Odjeci „Dnevnika” Ane Frank u savremenoj britanskoj, nemačkoj i zapadnobalkanskoj književnosti za decu*, „Detinjstvo” 36, 2010, nr 1–2, s. 102–108.

⁹ Zob. N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo*...

¹⁰ Książka otrzymała następujące nagrody: Books for the Teen Age List from the New York Public Library 2007 (główna nagroda), Award in Social Studies by the Society of School Librarians International 2006 (najlepsza książka), Independent Publisher Book Award 2007 (brązowy medal).

nićkim životom i mirom. Sve te ratne slike Sarajeva gledala sam na televiziji i sva svoja u sebe zatvorena teška osjećanja prenijela sam na papir. [...] Sva ta tuga i bijeda nagnala su me da počnem pisati svoj ratni Dnevnik¹¹.

Nadii, podobnie jak Zlacie, przyświecał cel, aby jej dziennik dotarł kiedyś do szerszego grona odbiorców. W jednym z początkowych wpisów czytamy:

Odlučila sam da moj ratni Dnevnik ne bude moja intima i nadam se da će ga neko od mojih drugara koji su otišli „negdje daleko” pročitati i najbolje shvatiti šta se događa, kada pročita ono što dječija duša osjeća i napiše. [...] Ovo što pišem, pišem svojim znanim i neznanim drugarima koje volim¹².

Z zapisków dowiadujemy się również, że jego fragmenty były wcześniej opublikowane w zbiorze *Mama, neću u podrum*¹³, czasopiśmie „Oslobodjenje” oraz zostały przez autorkę odczytane podczas audycji radiowych, o czym sama pisze już w pierwszym wpisie: „Ti moji tekstovi i rime objavljuvani su u otvorenom programu radija i televizije Bosne i Hercegovine”¹⁴. Medialne nagłośnienie prowadzonego przez Nadię dziennika sprawiło, że dziewczynka często była porównywana z Anne Frank. Na podobieństwo obydwu relacji zwrócił uwagę między innymi Alija Musić w krótkim wstępie do pierwszego wydania książki¹⁵.

Blisko dziesięć lat po zakończeniu wojny w Bośni za sprawą niemieckiego dziennikarza Petera Müncha świat obiegła wiadomość o trzeciej „sarajewskiej Anne Frank”¹⁶, której mianem okrzyknięto Nirvanę (Ninę) Zeljković. Dziewczynka wraz z rodziną mieszkała w oblężonym Sarajewie, gdzie każdego dnia mierzyła się z wojną. Odszkodnią był dla niej taniec. Jako tancerka stała się jedną z bohaterek wyreżyserowanego przez Tahira Cambisa i Almę Šahbaz filmu dokumentalnego *Exile in Sarajevo* (1997). Jego twórcy, zbierając materiał w Sarajewie, 26 sierpnia 1995 roku towarzyszyli dziewczynce podczas konkursu tańców latynoamerykańskich, w którym zajęła czwarte miejsce. Niestety następnego dnia Nina została ranna podczas zabawy przed rodzinnym domem i kilka dni później zmarła jako jedna z ostatnich ofiar krwawego konfliktu, który oficjalnie zakończył się trzy miesiące później na mocy porozumienia pokojowego zawartego w Dayton.

Od 13 czerwca 1995 roku Nina prowadziła dziennik, który Peter Münch włączył do wydanej w 2009 roku w Sarajewie powieści *Miris lipe. Dnevnik iz Sarajeva*¹⁷. Dwunastolatka zwierzała się w zapiskach z najbardziej skrywanych sekretów, adresując kolejne wpisy do wyimaginowanego przyjaciela, którego nazywała

¹¹ N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo...*, s. 11.

¹² *Ibidem*, s. 13.

¹³ *Mama, neću u podrum*, red. R. Lagumdžija, Sarajevo 1992.

¹⁴ N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo...*, s. 11.

¹⁵ Zob. A. Musić, *Ratni dnevnik*, [w:] N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo...*, s. 9–10.

¹⁶ Takie określenie pojawiało się w licznych artykułach prasowych poświęconych jej losom. Zob. m.in. F. Šabanović, *Sarajevska Anna Frank*, <https://www.dw.com/hr/sarajevska-anna-frank/a-17631161> [dostęp: 31.10.2018].

¹⁷ Powieść rok wcześniej ukazała się w Niemczech pod tytułem *Der Duft des Lindenbaums. Ein Tagebuch aus Sarajewo* i trafiła na listę lektur. Wersja ta zawiera również zapiski Niny, ale w zmie-

Vili lub Willy. Dziennik ukazuje ostatnie miesiące oblężenia Sarajewa, kiedy jego mieszkańcy żyli nadzieją rychłego zakończenia wojny. Pierwszy wpis Nina kończy zdaniem: „Uskoro će se osloboditi Sarajevo”¹⁸.

Wyznacznikiem wszystkich trzech dzienników jest dążność do dania jak najwierniejszego świadectwa. Zlatę i Nadię zobligowała do tego już sama decyzja o upublicznieniu zapisków, dzięki czemu stały się rozpoznawalne. Wszystko to sprawiło, że nastolatki przywiązywały szczególną uwagę do kształtu dziennika i starannie dobierały tematy kolejnych wpisów. Z pewnością sugerowano im, jaki charakter powinny mieć ich zapiski. Uderzające jest to, że obydwie są bardzo poprawne politycznie, żadna nie oskarża którejkolwiek z walczących stron. Zresztą niezwykle rzadko w ich relacjach padają nazwy narodowości. Za wszelką cenę starają się uniknąć jakichkolwiek stereotypów. W ich zapiskach próżno szukać zatem określeń typu „wróg” czy „nieprzyjaciół”, a o wybuch wojny oskarżają polityków. Zlata nazywa ich „dzieciakami” (*dječica*), żołnierzy zaś „panami” (*gospoda*). Z kolei Maja określa ich mianem *agresori*, *ovi ljudi*, *krivnici* oraz *zlikovci*. W jej relacji sporadycznie pojawia się określenie *četnici* — jedyne, które można powiązać z konkretną narodowością. Dziewczynki twierdzą, że gdyby dorośli zamienili się miejscami z dziećmi, nie byłoby kłamstw i konfliktu.

Kad bi odrasli na trenutak postali djeca, kad bi na trenutak mislili kao djeca. Ne bi bilo ratova, granata, patnje i užasa. Ne bi bilo mržnje i laži. [...] Zemljom bi vladala ljepota¹⁹. Dođuše, ja sam „mala”, a politiku vode „veliki”. A čini mi se da bismo mi „mali” to bolje vodili. Rat sigurno ne bismo izabrali²⁰.

Nastolatki stawiają akcent na absurd wojny, na to, że nie ma w niej wygranych, a każda z walczących stron ponosi ofiary. Jednocześnie podkreślają wielokulturowość Sarajewa, w którym przez wieki przedstawiciele różnych narodowości i kultur mieszkali w zgodzie, szanując swoją odmienność, a ich tradycje przenikały się, tworząc jedyną w swoim rodzaju mozaikę. Obserwując szaleństwo wojny, oszłomione skalą jej okropieństwa, może trochę naiwnie, ale z pewnością szczerze, dziwią się i pytają:

Da li ti zlikovci znaju da ne ubijaju samo Muslimane, nego Hrvate, Srbe i ostale, koji ovu zemlju smatraju svojom domovinom. Znaju li oni da mi ovdje jednako dijelimo koru hljeba, da jedni drugima pomažemo, da jedni druge cijenimo, da se mladost ženi ne gledajući ko je koje nacionalnosti, nego ko je kakav čovjek²¹.

Zašto nas ta politika unesrećuje, zašto nas razdvaja, kada mi sami znamo ko je dobar, a ko nije dobar? Sa dobrim se družimo, a sa lošim ne. A među dobrima ima i Srba i Hrvata i Muslimana, kao i što među lošim ima isto toliko i jednih i drugih i trećih²².

nionej przez wydawcę formie. Dopiero do wydania bośniackiego włączono dziennik Niny w oryginalnej postaci.

¹⁸ P. Münch, *Miris lipe...*, s. 37.

¹⁹ N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo...*, s. 36–37.

²⁰ Z. Filipović, *Zlatin dnevnik...*, s. 113.

²¹ N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo...*, s. 83.

²² Z. Filipović, *Zlatin dnevnik...*, s. 113.

Wojna stała się dla autorek trudną do zniesienia codziennością, wkroczyła we wszystkie sfery życia mieszkańców Sarajewa, nawet te najbardziej intymne. Nie ma przed nią ucieczki, również w sensie metaforycznym. Opisy tego, co dzieje się w Sarajewie, nabierają cech apokaliptycznych, sprawiają, że analizowane teksty bardziej przypominają reportaże wojenne niż intymną relację dziennikową.

Teku ratni dani slični jedan na drugi. Sve nam se svelo na: NEMA!!! Nema struje, nema vode, nema drva, nema hljeba, nema hrane, nema prijatelja. [...] Grad je pun stakla, ostataka gradjevinskog materijala i što je najgore, najtužnije, još ima ostataka ljudskog mesa. [...] Nastavlja se razaranje, artiljerijski napadi, zračni udari, ubistva, etnička čišćenja, koja su došla katastrofalne razmjere²³.

Wojna dewastuje bezpieczną przestrzeń. Budynki, ulice i place żywo uczestniczą w wydarzeniach, cierpią wraz z ludźmi, często wraz z nimi giną. Postępujące zniszczenie jest nie tylko widoczne, lecz także odczuwalne akustycznie i dotykowo. W ujęciu dziewcząt wojna jest pułapką, z której nie ma ucieczki.

Sytuacja uwięzienia odbiła się znacząco na kondycji psychicznej piszących. Tracą nadzieję, że oblężenie wkrótce się skończy, że nadejdzie pomoc, że odzyskają utracone dzieciństwo. Ich wpisy stają się coraz bardziej pesymistyczne i przejmujące.

Nema stabala da se bude, nema ptica, i njih je uništio rat. Nema njihovog proljetnog cvrkutanja. Nema čak ni golubova — simbola Sarajeva. Nema dječije graje, nema igre. I djeca kao da više nisu djeca. [...] Čini mi se da Sarajevo polako umire, nestaje. U njemu nestaje život. Pa kako onda da osjetim proljeće kada proljeće budi život, a ovdje života nema, ovdje je, izgleda, sve umrlo?²⁴

— pisze Zlata. Wtórjuje jej Nadia:

Ponekad pomislim da nema Nade, da polako umiremo, osjetim se usamljenom, ostavljenom. A Svijet gleda. Pomislim da smo mi Bosanci i Hercegovci samo neka rijetka vrsta koju neki monstrumi žele iskorjeniti²⁵.

Stan osaczenia najpełniej odzwierciedla epitet *ratni* („wojenny”), który pojawia się w opisach niemalże wszystkich rzeczy, czynności czy stanów, na przykład: *ratni dani*, *ratna škola*, *ratni kolač*, *rante bombice*, *ratni recepti* i *ratno djetete*. Wojna codziennie zbiera śmiertelne żniwo (*krvavi danak*), dni w Sarajewie są krwawe (*krvavi dani*, *krvava nedelja*, *krvavo vrijeme*) i czarne (*crni dani*) — to dni nieszczęścia i śmierci (*dani nesreće i smrti*).

„Śmierć” to kolejne słowo, które na stałe zagościło w relacji dziewcząt. Sarajevo to obóz śmierci (*Sarajevo — logor smrti*), miasto tonie w śmierci (*Sarajevo tone u smrti*).

Svakodnevna smrt na sarajevskim ulicama. Ovdje je život jeftiniji od cjepanice, drveta, vekne kruha ili kanistera vode²⁶ — żali się Nadia i dodaje: — Dani ispunjeni jezo i suzama.

²³ N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo...*, s. 45, 48, 24.

²⁴ Z. Filipović, *Zlatin dnevnik...*, s. 144.

²⁵ N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo...*, s. 89.

²⁶ *Ibidem*, s. 30.

Ispunjeni žrtvama suludog rata. Ni trunke svjetlosti, ni trunke nježnosti. Zar zaista mora biti toliko muke, toliko suza, toliko krvi. Zar zaista moramo trpjeti sve ove užase i stradanja²⁷.

Śmierć jest w obłężonym Sarajewie codziennością realną, wręcz prozaiczną, faktem historycznym. Dziewczynki nazywają ją po imieniu, mówią o niej bez uciekania się do metafor, bez typowych dla języka dorosłych eufemizmów, wprost, w sposób maksymalnie prosty. W ich relacjach osoby giną, umierają, nie zaś — jak z pewnością powiedzieliby ich rodzice — „odchodzą” czy „są teraz w niebie”. Szczerść i prawda dziewczęcych wypowiedzi są wartością samą w sobie. Jolanta Ługowska zauważa, że autorzy utworów adresowanych do najmłodszych czytelników często mówią o śmierci, używając słów „brutalnie jednoznacznych, jakich starają się uniknąć dorośli, próbując zakomunikować dzieciom najtrudniejszą do akceptacji prawdę o ostatecznym i nieodwracalnym rozstaniu się z bliską osobą”²⁸. To otwarte mówienie o śmierci jest z pewnością formą terapii. Krystyna Zabawa zauważa, że

Śmierć w sferze milczenia [...] staje się ciężarem nie do uniesienia, nie pozwala cieszyć się życiem. Pozostając doświadczeniem, którym dziecko nie może się podzielić, zatruwa je, sprawia, że mały człowiek pograża się w samotności, izoluje się²⁹.

„Dzieci” i „śmierć” to terminy, które wydają się bardzo odległe. Nasz lęk przed nią spowodował, że nie mówimy najmłodszym o niej, „w konsekwencji nie uczymy dzieci jej akceptacji i radzenia sobie z emocjami z nią związanymi”³⁰. Tymczasem — jak podkreśla Zygmunt Bauman — „spotkanie ze śmiercią jest spotkaniem z rzeczywistością”³¹. W analizowanych dziennikach uderzający dla czytelnika jest stan całkowitej dojrzałości dziewczynek wobec śmierci. Autorki są wręcz niedzielięco świadome. Wojna spowodowała, że musiały dorosnąć. Z ich dzienników wyłania się obraz dorosłych jako tych, których strach przed śmiercią paraliżuje bardziej niż dzieci. „Różnice w dziecięcym i dorosłym postrzeganiu śmierci ujawniają — jak zauważa Małgorzata Gwaderka — pewną biblijną prawidłowość — wraz z dorastaniem człowiek traci dziecięcą umiejętność oswojania nieznanego”³².

²⁷ *Ibidem*, s. 19.

²⁸ J. Ługowska, *Temat śmierci w najnowszej prozie dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii XII*, red. J. Kolbuszewski, Wrocław 2008, s. 298.

²⁹ K. Zabawa, *Dziecko a śmierć. Sposoby ujmowania problemu we współczesnej literaturze dla najmłodszych*, [w:] *Pedagogiczna refleksja nad życiem i śmiercią*, red. B. Grochmal-Bach, Kraków 2012, s. 300.

³⁰ E. Więckowska, *Rola i znaczenie bajki terapeutycznej w przybliżaniu dziecku problematyki śmierci*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii IX*, red. J. Kolbuszewski, Wrocław 2005, s. 372, cyt. za: B. Niesporek-Szamburska, *Oswoić ze śmiercią — o jednej z ról literatury dla dzieci*, [w:] *Noosfera literacka. Problemy wychowania i terapii poprzez literaturę dla dzieci*, red. A. Ungeheuer-Gołąb, M. Chrobak, Rzeszów 2012, s. 74.

³¹ Z. Bauman, *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995, s. 47.

³² M. Gwaderka, „Z mroku ku jasności”. *Cierpienie i śmierć we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2008, s. 115.

Śmierć w Sarajewie w równym stopniu co dorosłych dotknęła również dzieci, które w żaden sposób nie były osłonięte parasolem ochronnym. W centrum uwagi diarystek znalazł się przede wszystkim ich tragiczny los. Katarzyna Wądolny-Tatar podkreśla, że

Dzieci jak dorośli znoszą głód, nędzę, odczuwają paraliżujący strach, cierpią i umierają. Stać je jednocześnie na odwagę, współczucie, pomoc z narażeniem życia. Nie przestają jednak być „małymi bohaterami” pragnącymi czułości i uwagi dorosłych, chcącymi się bawić i śmiać³³.

Dziewczęta pokazują, jak wyglądało ich życie — szkoła, zabawy, urodziny i święta, wszystko to, co składało się na dziecięcy świat. Mimo że wojna wywołała strach i poczucie zagrożenia, autorki starały się zachować normalność. Chodziły do szkoły, Nadia uczestniczyła w próbach chóru i wraz z koleżankami z bloku redagowała wojenną gazetkę, Nina zaś uczęszczała na lekcje tańca i większość wolnego czasu spędzała z koleżankami na podwórku. Zabawy z dziećmi z sąsiedztwa pozwalały choć na moment oderwać myśli od wojny, a przywołane tu dzienniki są dowodem na to, że nawet w najbardziej nieludzkich czasach dzięki przyjaźni oraz wsparciu bliskich można starać się normalnie funkcjonować, pielęgnować tradycje i cieszyć się życiem. Dziewczęta także dużo czytały, odnajdując w literaturze prawdziwe ukojenie. Dzięki temu, jak zauważa Małgorzata Wójcik-Dudek,

Z jednej strony współczesny młody czytelnik zostaje [...] wyposażony w krzepiącą świadomość, że jego [...] rówieśnik nie pozostaje bez wsparcia, bo w najtrudniejszych chwilach towarzyszy mu książka, z drugiej — odbiera istotny sygnał o ocalającej i wyzwalającej mocy literatury oraz czytania³⁴.

Należy również podkreślić, że nastolatki nie mówią tylko w swoim imieniu, ale tysięcy innych dzieci. Zlata często pisze w liczbie mnogiej „my” lub „ja i tyśiące innych dzieci w tym mieście” („ja i hiljade druge djece u ovom gradu”³⁵). Dziewczynka utożsamia nadejście wojny z karą za niegrzeczność. „Boże, što sam ja zgriješila da dan moram provoditi na ratni način, na način koji jedno dijete ne zaslužuje?”³⁶ — żali się. „Przejęcie winy na siebie, jako rezultat poszukiwania przyczyn niezrozumiałego dla dziecka faktu czy zachowania, powoduje określone zmiany w jego psychice”³⁷.

Z kolei w relacji Nadii często pojawiają się liczby, za którymi kryją się śmiertelne ofiary. Jej wpisy wypełniają tragiczne historie — zbombardowanie szkoły, w której odbywały się zajęcia, czy granaty spadające na dzieci podczas zabawy na śniegu. Poprzez drastyczność relacji dziewczyna zwraca uwagę świata na los

³³ K. Wądolny-Tatar, *Dziecko i wojna w perspektywie postpamięci. Narracje dla najmłodszych*, „Litteraria Copernicana” 2017, nr 3 (23), s. 114.

³⁴ M. Wójcik-Dudek, *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Kraków 2016, s. 269.

³⁵ Z. Filipović, *Zlatin dnevnik...*, s. 71.

³⁶ *Ibidem*, s. 74.

³⁷ M. Gwaderka, „Z mroku ku jasności”..., s. 119.

dzieci, które masowo ginęły na ulicach Sarajewa lub w najlepszym wypadku stawały się kalekami. Sama zresztą została ranna. Wpis poświęcony temu zdarzeniu jest najobszerniejszy w całym dzienniku. Stał się również tematem tekstu *Tata, ne daj da ostanem invalid*, który napisała dla rówieśników z Francji, o czym pisze:

Žao mi je što sam ovim tekstom mnoge rastužila i rasplakala, kao da malo plaćemo. To je tako, tako osjećam i želim da se i preko djece svijet informiše o nama iz najvećeg koncentracionog logora na svijetu. Ali neka, ostat će zapisi, video-kasete, živa svjedočenja nezapamćenog genocida na pragu dvadeset prvog stoljeća³⁸.

W podobnym tonie wypowiada się Zlata: „Ja sam te dala, da ti pričaš svijetu ono što sam ja tebi pisala. Pisala sam ti o ratu, o sebi i Sarajevu u ratu”³⁹.

Zlata i Nadia konsekwentnie starają się stworzyć przekaz o wymiarze uniwersalnym, nie piszą dla siebie, ale dla innych. Tym samym ich dzienniki są zaprzeczeniem formuły pisarstwa intymistycznego. Alija Dubočanin w recenzji dziennika Nadii Halilbegović zwraca uwagę, że: „najlichnija forma, dnevnik, u Sarajevu je depersonalizirana, jer, tamo gdje ni život, ni smrt, nije lična stvar, ne može biti ni govora o nečemu tihom, skrivenom, ličnom”⁴⁰. Wymowa obu dzienników jest efektem celowych działań, kreacji artystycznej, by sprostać oczekiwaniom świata, wobec których postawiona została zarówno Zlata, jak i Nadia.

Porównania do Anne Frank oraz liczne wywiady z dziennikarzami wywołały również głosy krytyki. W negatywny sposób o próbach tworzenia „świadcstw na zamówienie” wypowiedziała się między innymi Dubravka Ugrešić:

Skutki [...] barbarzyństwa, ludzką tragedię, sprzedaje się jako gustowny produkt wywołujący wygodne i krótkotrwałe łzy. Zlatę Filipović namówiono do napisania dziennika o potwornej sarajewskiej codzienności z pełną świadomością, że dziennik zostanie opublikowany za granicą. Książka, jak przewidywano, stała się bestsellerem. Światowe media zaprojektowały dziecięcą wytwór jako dziennik „sarajewskiej Anny Frank”. Niczemu niewinna [sic!] sarajewska dziewczynka wybrana została, by przekazać światu przesłanie. Jest w nim dokładnie tyle nieszczęścia, ile przeciętny czytelnik jest w stanie skonsumować. Książka łagodnie przypomina, że przed pięćdziesięciu laty działały się, ach, „potworne rzeczy” (Anna Frank) i teraz też dzieją się, ach, „potworne rzeczy” (Sarajewo). Tylko że zaprogramowany przez media *happy end* dzisiejszej opowieści w całkowicie zalegalizowany sposób unieważnia groźbę tego, co się stało. Zło przenosi się w sferę bajki. W tym sensie produkt sarajewskiej dziewczynki doskonale wpasowuje się w moralne i emocjonalne targowisko naszych czasów⁴¹.

Zupełnie odmienny charakter mają zapiski Niny Zeljković. To typowy dziennik nastolatki przeżywającej pierwszą miłość, która pisze o swoich rozterkach i niepokojach, podczas gdy w tle toczy się wojna, padają strzały i umierają ludzie.

Wspólna dla wszystkich diarystek jest natomiast nieustannie podkreślana potrzeba zakończenia wojny. Z czasem ich dzienniki przeistaczają się w rozbrzmie-

³⁸ N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo...*, s. 72.

³⁹ Z. Filipović, *Zlatin dnevnik...*, s. 210.

⁴⁰ A. Dubočanin, *Djetinjstvo ratom ranjeno*, [w:] N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo...*, s. 7.

⁴¹ D. Ugrešić, *Kultura kłamstwa*, przeł. D. J. Ćirlić, Wrocław 1998, s. 255.

wający na trzy głosy manifest pokoju. „Kao sudionik proteklog krvavog vremena želim da mir zavlada cijelom planetom Zemljom”⁴² — podkreśla Nadia. Nina z kolei pisze: „Mir. Sva djeca vole mir. Tada će se veselo igrati i sretno rasti”⁴³. Natomiast w dzienniku Zlaty czytamy: „Jedino što svima hoću da kažem je: PEACE”⁴⁴.

Kończąc rozważania, pragnę podkreślić, że „dziecięcość” analizowanych tu relacji z całą pewnością nie przekreśliła głębi znaczeń oraz siły ich oddziaływania. Wymowa wyliczanych przez autorki suchych faktów nakazuje skłonić głowę w milczeniu, gdyż „pamięć o śmierci bliskich czy zupełnie nieznanymi osobom staje się niejako moralną powinnością nie tylko dziecięcego obserwatora, ale również i samego czytelnika”⁴⁵. Emocje, jakie wywołuje w odbiorcy lektura omówionych tu tekstów, najpełniej wydają się odzwierciedlać słowa Tadeusza Mazowieckiego: „Staję bezradny wobec tej lektury, tak, jak świat pozostał bezradny wobec dramatu Bośni”⁴⁶.

Bibliografia

- Bauman Z., *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995.
- Dubočanin A., *Djetinjstvo ratom ranjeno*, [w:] N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo ratom ranjeno*, Sarajevo 1994.
- Filipović Z., *Zlatin dnevnik*, Zagreb 1994.
- Gwaderka M., „Z mroku ku jasności”. *Cierpienie i śmierć we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2008.
- Halilbegović N., *Sarajevsko djetinjstvo ratom ranjeno*, Sarajevo 1994.
- Karolczyk M., *Dwa spojrzenia na „zabijane” Sarajevo*. *Zlaty Filipović i Nenada Veličkovicia gra z konwencją dziennika*, „Slavica Wratislaviensia” 146, 2008.
- Karolić M., *Devojački dnevnik u vreme ratnog vihara*, „Sveske” 2007, nr 84.
- Kwiatkowska-Ratajczak M., *Z perspektywy wartości. O prozie dla dzieci i młodzieży*, Poznań 1994.
- Ługowska J., *Temat śmierci w najnowszej prozie dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii XII*, red. J. Kolbuszewski, Wrocław 2008.
- Mazowiecki T., *Wstęp*, [w:] Z. Filipović, *Dziennik Zlaty*, przeł. grupa studentów III roku IFS UW, oprac. A. Bloch, Warszawa 1994.
- Milošević V., *Dnevnik nesanice*, [w:] N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo ratom ranjeno*, Sarajevo 1994.
- Musić A., *Ratni dnevnik*, [w:] N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo ratom ranjeno*, Sarajevo 1994.
- Münch P., *Miris lipe. Dnevnik iz Sarajeva*, przeł. M. Kapidžić, J. Grgić, Sarajevo 2009.
- Niesporek-Szamburska B., *Oswoić ze śmiercią — o jednej z ról literatury dla dzieci*, [w:] *Noosfera literacka. Problemy wychowania i terapii poprzez literaturę dla dzieci*, red. A. Ungeheuer-Gołąb, M. Chrobak, Rzeszów 2012.
- Serdarević S., *Sarajevski ratni dnevnik*, „Republika” 1997, nr 5–6.

⁴² N. Halilbegović, *Sarajevsko djetinjstvo...*, s. 95.

⁴³ P. Münch, *Miris lipe...*, s. 138.

⁴⁴ Z. Filipović, *Zlatin dnevnik...*, s. 177.

⁴⁵ M. Wójcik-Dudek, *Elementarz Zagłady w polskiej najnowszej literaturze dla dzieci*, [w:] *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, red. K. Slany, Warszawa 2018, s. 289.

⁴⁶ T. Mazowiecki, *Wstęp*, [w:] Z. Filipović, *Dziennik Zlaty*, przeł. grupa studentów III roku IFS UW, oprac. A. Bloch, Warszawa 1994, s. 5.

- Spasić J., *Odjeci Dnevnika Ane Frank u savremenoj britanskoj, nemačkoj i zapadnobalkanskoj književnosti za decu*, „Detinjstvo” 36, 2010, nr 1–2.
- Šabanović F., *Sarajevska Anna Frank*, <https://www.dw.com/hr/sarajevska-anna-frank/a-17631161> [dostęp: 31.10.2018].
- Ugrešić D., *Kultura kłamstwa*, przeł. D. J. Ćirlić, Wrocław 1998.
- Wądołny-Tatar K., *Dziecko i wojna w perspektywie postpamięci. Narracje dla najmłodszych*, „Literaria Copernicana” 2017, nr 3 (23).
- Wójcik-Dudek M., *Elementarz Zagłady w polskiej najnowszej literaturze dla dzieci*, [w:] *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, red. K. Slany, Warszawa 2018.
- Wójcik-Dudek M., *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Kraków 2016.
- Zabawa K., *Dziecko a śmierć. Sposoby ujmowania problemu we współczesnej literaturze dla najmłodszych*, [w:] *Pedagogiczna refleksja nad życiem i śmiercią*, red. B. Grochmal-Bach, Kraków 2012.

How to talk about death? Siege of Sarajevo in girls' war diaries

Summary

The article is devoted to the analysis of three girls' war diaries: by Zlata Filipović, Nadia Halilbegović and Nirvana Zeljković, who kept them during the siege of Sarajevo. The author of this article pays particular attention to the issue of death and the ways of writing about it. All girls call death by its name, they talk about dying without resorting to metaphors, they do it in a simple way, without euphemisms. Talking openly about death, as well as the form of the diary, which the authors chose to express their wartime experience, became a form of self-therapy and a method of dealing with wartime trauma.

Keywords: siege of Sarajevo, death, war diary, girl's diary

Как рассказать о смерти? Осада Сараева в воспоминаниях девушек

Резюме

Статья посвящена анализу военных дневников трех девушек Златы Филипович, Нади Халилбегович и Нирваны Зелькович, которые вели записи во время осады Сараева. В тексте особое внимание уделяется вопросу смерти и способов ее описания. Все девочки называют смерть прямо, максимально просто, они говорят о ней не прибегая к метафорам и эвфемизмам. Манера открыто говорить о смерти, а также форма дневника, выбранная авторами для выражения своего военного опыта, стали формой автотерапии и методом борьбы с травмой военного времени.

Ключевые слова: осада Сараева, смерть, военный дневник, дневник девушки